Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

ROK XXVI. KRAKÓW, SOBOTA 5 MARCA 1921. NR 10.

CENA PRENUMERATY Z PRZESYŁKĄ W POLSCE: rocznie 100 Mk. półrocznie 50 Mk. kwartalnie 25 Mk. ZA GRANICĄ: w Niemczech, w Ameryce, Brazyli i Kanadzie rocznie 2 dol. Prenumeratę płaci się z góry. Numer pojedyńczy 2 Mk. Nieopieczętowane reklamacye w Polsce wolne są od opłaty pocztowej. — Rękopisów się nie zwraca. — Nie przyjmuje się listów nieopłaconych.

TELEFONU NR. 1018

PRAWDA

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM RELIGIJNYM NARODOWYM, POLITYCZNYM, GOSPODARSKIM I ROZRYWCE. - WYCHODZI CO SOBOTĘ

PRENUMERATĘ oraz wszelkie korespondencye nadsyłać należy pod adr: Redakcya „PRAWDY“ w Krakowie, ul. Stolarska 6

Biuro redakcyi otwarte codzienie, z wyjątkiem świąt i niedziel, od godz. 8—12 przedpoł. i od 2—7 popoł.

OGŁOSZENIA: za 1 wiersz petitowy, jednołamowy lub jego miejsce 3·00 Mk. Nadesłane: za wiersz 8 Mk. Przy kilkorazowem ogłaszaniu, odpowiedni rabat.

„JEŚLI PAN NIE ZBUDUJE DOMU, PRÓŻNO PRACOWALI, KTÓRZY GO BUDUJĄ“. — PSALM 126.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Strajk kolejowy.

Przed dwoma miesiącami, kiedy się rozchodziły wieści o projektowanym strajku kolejarzy, napisaliśmy w „Prawdzie“ artykuł, w którym potępialiśmy strajki wogóle, nazwaliśmy zbrodnią urządzanie ich w chwili, kiedy państwo polskie walczy o swój byt, kiedy każdy nieład domowy, każdy zamęt odbić się może boleśnie tak na plebiscycie Górnego Śląska, jak na omawianym w Rydze pokoju, tak na usiłowaniach przyłączenia Wilna do Polski, jak wreszcie na stanie ekonomicznym całego kraju. Sądziliśmy też, że bądź co bądź zwycięży patryjotyzm ogółu kolejarzy, który do spełnienia zbrodni nie dopuści.

Niestety zawiedliśmy się. Zbrodnia została dokonana, a choć jej rozmiary były nikłe, choć ją przyduszono, zamsze pozostanie smutnym faktem, że wtedy, kiedy chodzi o przyszłość narodu, są nikczemne jednostki, gotowe służyć obcym interesom i za pieniądze niemieckie i bolszewickie kopać grób własnej ojczyźnie.

Strajk wybuchł w Warszawie wśród maszynistów kolejowych i zaczął się rozszerzać na prowincję. Trzeba przyznać rządowi, że zrozumiał grozę chwili i że nie usunął się od energicznego przeciwdziałania. Ogłosił natychmiast militaryzację kolei, t. j. oddał koleje pod władzę wojskową i zagroził, że ktokolwiek bądź z urzędników lub służby kolejowej będzie się starał w jakikolwiekbądź sposób przeszkadzać ruchowi kolejowemu, ten podpadnie pod prawa wojskowe i stawiony będzie przed sąd doraźny, który za zbrodnie wobec państwa ma prawo wydać wyrok śmierci. Sąd doraźny został natychmiast ustanowiony i na czele jego stanął jenerał Iwaszkiewicz, znany zaszczytnie obrońca Lwowa.

Energiczna postawa rządu, który pojął całą swą olbrzymią odpowiedzialność wobec narodu, sprawiła skutek pożądany. Strajk nie udał się. Koleje po krótkiej przerwie wznowiły ruch, a w wielu miejscach, zwłaszcza w Małopolsce i w Wielkopolsce, całkiem nawet przerwy nie było.

Większość kolejarzy stanęła otwarcie przeciw zamierzonej zbrodni. — Kolejarze wileńscy wydali odezwę, w której dali wyraz oburzeniu, że ogłoszono strajk w chwili rozstrzygającej nietylko o wyzwoleniu z wiekowej niewoli naszych braci Ślązaków, ale decydującej nieomal o wolności i niepodległości naszej.

„Ślemy słowa najwyższej dla zdrajców Ojczyzny pogardy — pisali w odezwie — sprzedających jej ciało jak Judasz za srebrniki niemieckie i żydowsko-bolszewickich komisarzy. Protestujemy całą mocą przeciwko strajkowi tak obecnie potrzebnemu dla wiekowych wrogów naszych. Zaznaczamy, że żaden z nas, nawet zmuszony siłą, nie przyłoży ręki do aktu zmierzającego ku pohańbieniu Ojczyzny i wolności“.

W podobnych słowach napisali odezwę kolejarze brzescy, tak samo napiętnowały strajk

Chrześcijańskie zjednoczenie zawodowe i Polski Związek kolejarzy w Warszawie. Wydał takąż odezwę i Wydział wykonawczy Zjednoczenia polskich stowarzyszeń.

Że w wywołaniu strajku umaczali rękę bolszewicy, mamy niezbity dowód, bo oto przychwytano telegram bolszewicki do „Związku pracowników, wszystkich pocztowców i robotników polskich". W odezwie ten „Komitet wszechrosyjski Związku robotników i pracowników ludowej komunikacji", na wiadomość o wybuchu strajku kolejowego zawiadamia, że „jest gotowy i próbuje wyzyskać wszystkie możliwości, aby okazać strajkującym wszelką materjalną pomoc". Wzywa więc Komitet bolszewicki, aby strajkujący nie ograniczali się w tej walce do żądania podniesienia płacy, ale aby starali się o przejście władzy w ręce klasy robotniczej, to jest doprowadzili do rządów sowieckich, bolszewickich w Polsce.

Ale im się to nie udało. Nawoływania agentów bolszewickich do strajku kolejowego i pocztowego, albo całkiem nie osiągnęły skutku, albo bardzo mały. Widząc to, postanowili wywołać strajk powszechny robotników dla zaprotestowania przeciw rozporządzeniu rządu o militaryzacji kolei. Podali im rękę i socjaliści, choć się tak zaklinają, że z bolszewikami nie mają żadnej wspólności. Pomysł tego strajku powszechnego, to była jeszcze gorsza rzecz, niż sam strajk kolejowy, bo było to solidaryzowanie się ze zbrodnią, bo było to wezwanie do walki przeciw rozporządzeniom rządu, bo była to obrona zbrodniarzy. Socjaliści wprost wzywali rząd, aby odwołał militaryzację i wypuścił z więzień wszystkich aresztowanych za wywołanie strajku kolejowego. Żądali więc bezkarności dla wrogów państwa.

Ale i strajk powszechny naznaczony przez socjalistów na dnie 27 i 28 marca zupełnie się prawie nie udał. Smutna to rzecz powiedzieć, ale udał się częściowo tylko w Krakowie. W tem mieście najświętszych pamiątek narodowych, którego ludność powinna być najwięcej patryjotyczną, stanęły niektóre fabryki, mieszkańcy przez dwa dni pozbawieni byli pieczywa, sklepy żydowskie były zamknięte, stanęły tramwaje, przez oba dni nie wyższy dzienniki (a w całej Polsce wychodziły). Ale pozatem bardzo mało gdzie zastanowiono pracę. W całem województwie warszawskiem nie było strajku zupełnie, W fabrycznym Żyrardowie pracowano bez przerwy. W województwie lubelskiem nic nie zamąciło spokoju — tylko w samym Lublinie były próby strajku częściowego. W Radomiu robotnicy na wiecu zwołanym przez posła Malinowskiego wygwizdali agitatora komunistycznego. We Lwowie był spokój zupełny, w salinach wielickich i bocheńskich praca trwała bez przerwy. W Zagłębiu Dąbrowskiem większa część kopalń była czynna. W fabrycznej Łodzi nikt ani myślał o strajku... W Wielkopolsce nikt się nie odważył nawet strajkować. Tak samo w województwie białostockiem.

Socjaliści skompromitowali się zatem zupełnie. Dowodzi to nieudolności ich przywódców, którzy nie zrozumieli nawet jak całe społeczeństwo, jak większość robotników przeciwną jest strajkowi. Robotnicy okazali się (z wyjątkiem krakowskich) lepszymi patryjotami niż ich przywódcy.

Nieudany strajk przyniósł zatem nawet korzyść moralną, bo pokazał jak małą siłą rozporządzają w Polsce komuniści bolszewiccy, i sympatyzujący z nimi tajnie socjaliści...

Przebyliśmy tak zwaną „próbę ogniową", lub jak inni mówią „próbę sił". Przekonaliśmy się, że siła jest po stronie tej olbrzymiej większości narodu, które chce w Polsce ładu i porządku. Nie dopuszczono do hańby, jaką byłby strajk udany, przynoszący korzyść Niemcom i Bolszewikom.

Sądzimy, że rząd po tej próbie, widząc, że ma całe społeczeństwo za sobą, z tem większą energją weźmie się do wyplenienia chwastów bolszewickich, zanieczyszczających ziemię polską i grożących narodowi naszemu rozbiciem i upadkiem. Tępić zbrodnię, to powinność rządu — wszelka pobłażliwość rozzuchwaliłaby tylko zbrodniarzy.

S. p. Prof. Dr Maurycy Straszewski.

W Krakowie umarł 27 lutego b. r. profesor Uniwersytetu Jagiell., dr Maurycy Straszewski, przeżywszy 72 lat. Zmarły objął katedrę filozofji, mając lat 23, po długich latach pracy przeszedł w stan spoczynku. Po powstaniu w Lublinie przyjął proponowane mu stanowisko profesora na uniwersytecie lubelskim. Śp. prof. Straszewski był założycielem krak. Twa filozoficznego.

Życie tego, wielkiej wiary, uczonego wypełniła praca nietylko w kierunku fachowym, jak o tem świadczą liczne dzieła, ale także praca na polu społecznem. — Podnieść musimy, że ś. p. prof. Straszewskii był członkiem redakcji naszego pisma, któremu zawdzięcza szereg świetnych artykułów.

Cała Polska stanie do walki z wewnętrznym wrogiem.

Łącząc wypadki ostatniego strajku kolejowego, zapowiedź strajku rolnego i wreszcie generalnego z podobnymi wypadkami w innych państwach Europy, a także w Stanach Zjednoczonych, mamy niezbity dowód roboty niemiecko-bolszewickiej.

O cóż idzie? Łatwo zgadnąć. A więc przedewszystkiem Niemcy nie chcą płacić odszkodowań, twierdząc, że do szczętnie zubożeli, w co jednakże nikt nie uwierzył. — Pewnem bowiem jest, że Niemcy gospodarczo stoją najsilniej w Europie. Atutem w rękach niemieckich miała być sprawa przynależności Górnego Śląska, to znaczy, że Niemcy garnąc ten przebogaty kraj pod siebie, miałyby dopiero możność uiszczenia się z długu. Ponieważ zamiar ten przemawia sam za siebie, a Niemcy już spostrzegły się, że się na nich poznano, więc postanowiły

doprowadzić Polskę i Francję do ruiny

przez sianie wewnętrznych pogróżek i niepokojów, a przedewszystkiem dobrowolnego bezrobocia, czyli strajków.

Europie środkowej grozi jeszcze co innego ze strony Niemiec. Mianowicie Niemcy godząc w Polskę i Francję taką bronią haniebną, zmusiłyby sobie do uległości Czechosłowację, wpływ Niemiec sięgałby już wówczas na Jugosławię i Rumunię, a wreszcie i na Grecję. Ciekawe dalsze przewidywania wysnuwa paryski „Matin“ który słusznie zupełnie sądzi, że wskrzeszonoby tron carski z germańskim władcą. I oczywiście w takich warunkach Niemcy czując się tak silne, odmówiłyby odszkodowań. Utarta to zresztą droga Niemiec, na której się poznano.

Strajki kolejowe, czy inne, podżegane przez Niemców za ich pieniądze, a przeprowadzane przez agitatorów bolszewickich zagrażają w ten sposób i istnieniu naszego państwa i Europie środkowej. I należy tu jedno podnieść, że ta zbrodnicza walka Niemiec znalazła silny odpór w większości polskiej społeczeństwa, jak to zresztą zaznaczył premier Witos.

Awanturujących się bolszewickich agitatorów należy tępić bez miłosierdzia; całe społeczeństwo polskie stanie z nimi do walki, zwycięży, bo musi zwyciężyć.

Z. O. H.

Przegląd polityki polskiej.

W przededniu podpisania pokoju.

Dziś można już z większem prawdopodobieństwem powiedzieć, że jesteśmy w przededniu podpisania pokoju.

Jak donoszą z Rygi, miejsca rokowań, datę podpisania oznaczy dzień ukończenia prac komisji redakcyjnej, a to może nastąpić między 10 a 20 marca.

We czwartek 24 lutego

podpisano układy

1. O wymianę jeńców; 2. O przedłużenie rozejmu o 6 tygodni; 3. O ustalenie granic, a więc najtrudniejsze do przeprowadzenia sprawy. Oświadczył to samo przew. delegacji sowieckiej, Joffe. Z chwilą podpisania układy nabrały mocy obowiązującej, jeńcy i zakładnicy mogą wracać do kraju, a wszelkie działania wojenne wstrzymano na 42 dni.

Co do sprawy granic, to bolszewicy godzą się na wyrównanie granicy w powiecie wileńskim, wytyczając linję prostą od Radoszkowic do Baturyna. W Owruckiem i Mozyrskiem na Polesiu granica pójdzie rzekami: Łanim, Moroczem i Słuczą do Prypeci, a dalej na południe do wsi Bukcze. W Krzemienieckiem nastąpi wyprostowanie granicy, przechodzącej przez miasteczka Szumbor i Szumsk.

Polska uzyska w ten sposób dalszy obszar wynoszący przeszło 3 tysiące klm. kwadratowych.

Sowiety przyjęły również inne dalsze poprawki polskie.

Handel polsko-rosyjski.

Zaraz po podpisaniu pokoju z Rosją sowiecką rozpocznie handel z Polską i może jej dostarczyć surowców, a więc lnu, wełny, skóry, miedzi, tłuszczów itd., a może otrzymać od Polski sól, gwoździe, towary bławatne i skórzane, zapałki itd. Celem nawiązania stosunków wyjedzie polska delegacja do Moskwy, a sowiecka do Warszawy. Różnicę w sumach mają sowiety wypłacić złotem.

Przed plebiscytem górnośląskim.

Data głosowania podana przez nas w ostatnim numerze na 20 marca, będzie zdaje się utrzymana.

Plebiscyt odbędzie się pod kontrolą Francji i odbędzie się strefami. Międzysojusznicza Rada wojenna, której przewodniczył marszałek Foch, zastanawiała się nad środkami dla utrzymania porządku.

Plebiscyt nieodwołalnie 20 marca.

Międzysojusznicza komisja rządząca i plebiscytowa na G. Śląsku ogłosiła drugą część regulaminu głosowania, które odbędzie się w niedzielę 20 marca na całym obszarze jednocześnie.

Zjazd emigrantów rozpocznie się d. 8 marca.

Lloyd George wrogiem Polski.

Takie zdanie o tym angielskim mężu stanu, którego każde słowo waży w polityce zagranicznej, można już zupełnie wygłosić, gdy doszło do wiadomości Polski, że życzyłby on sobie, aby Górny Śląsk przypadł Niemcom. Lloyd George wogóle niechętnie odnosi się do Polski, a nawet dąży do poróżnienia jej z Francją.

Dzikie napady Niemców na G. Śląsku.

Na zebranie Polek w Dąbrosławicach przybyło kilkunastu członków bojówki niemieckiej, t. zw. „hajmatstrojerów“, znaczniejsza zaś ich ilość czekała opodal. — Jeden z tych opryszków, inspektor szkolny, kazał swoim towarzyszom śpiewać „Deutschland uiber alles“, a kiedy po mówców polskich zajechał automobil, obrzucili go kamieniami.

Jeden z mówców skrył się u gospodyni Skorupowej, gdzie bandyci wtargnęli, porwali obydwoje i

wrzucili do stawu.

Stojąc na brzegu trzymali tych nieszczęśliwych na

mrozie przez godzinę. Po odejściu zbrodniarzy wyciągnięto ofiary z wody na pół żywe.

Niemcy niszczą przemysł górnośląski.

Niemcy wierzą w zwycięstwo Polski na Górnym Śląsku, to też starają się tam zostawić ruiny. W bytomskiej fabryce kwasu siarczanego „Silesia" zburzono całe urządzenie, a płyty ołowiane i złote wywieźli do Berlina. Szkoda wyrządzona w ten sposób polskiemu przemysłowi przechodzi setki miljonów marek.

Strajk kolejowy.

Częściowy strajk w Warszawie.

W Warszawie wybuchł częściowy strajk maszynistów i warsztatowców kolejowych, rzekomo na tle ekonomicznem. Okazało się, że do strajku podburzyli komuniści i lewicowi socjaliści. Stwierdzono również, że w Płaszowie pod Krakowem podburzali kolejarze w służbie polskiej, jeden Czech, a drugi Niemiec. Strajkujący są zanadto dobrze wynagradzani w Warszawie, ażeby im chodziło o poprawę bytu, a strajk miał wyłącznie charakter zamachu na całość kolei i państwa polskiego. Stwierdzono, że na tory puszczano same maszyny, rozkręcano szyny, uszkodzono zwrotnice i t. d.

Rząd ruch kolei zmuszony był stłumić najostrzejszemi środkami i poddał całe kolejnictwo polskie mocy ustaw wojennych, czyli inaczej nastąpiła

militaryzacja kolei.

Odnośny dekret podpisał Naczelnik Państwa, na mocy którego powołano wszystkich kolejarzy warsztatowców i maszynistów do 50 roku życia do służby wojskowej dla obsługi kolei. Powołanie rozplakatowano.

Tę walkę rządu z zamachem na kolej popiera nietylko bardzo znaczna część kolejarzy, ale także całe społeczeństwo i stronnictwa polityczne.

Kara śmierci za zamachy.

Równocześnie z tym zarządzeniem rząd wydał dodatkowy dekret Naczelnika Państwa, w którym wojskowość zawiadamia, że obejmuje dyscyplinarną władzę nad personalem kolejowym i przypomina, że oporni będą postawieni przed wojskowy sąd doraźny, grożący karą śmierci przez rozstrzelanie.

Wszystkie dyrekcje kolejowe rozlepiły afisze, wzywając do powrotu do pracy i objaśniające znaczenie powyższych zarządzeń.

Na tych dworcach, gdzie przyszło do strajku, czuwa wojsko.

Ruch kolejowy normalny, został jednak częściowo ograniczony dla podróżnych do Warszawy.

Z powodu militaryzacji kolejarze znowu zagrozili strajkiem. Rząd oświadczył, że rozkaz ten uchyli, jeżeli kolejarze wypełnią wszystkie obowiązujace przepisy. Prez. Witos oświadczył ponadto, że uczyni wszystko co możliwe dla poprawy bytu kolejarzy i podał do wiadomości, że rząd podniósł mnożnik drożyźniany na 525.

Rozstrzelanie kolejarza.

Rząd wykonał już w jednym wypadku postanowienie treści dekretu i skazał na śmierć tego kolejarza w Warszawie, który na tor wypuścił t. zw. dziką maszynę bez obsługi. Wyrok wykonano. Równocześnie dokonano licznych aresztowań w Warszawie.

Strajk musi być zduszony.

Nieme i zbrodnicze machinacje, dążące do zguby państwa muszą być zduszone. Polska musi się uwolnić od bolszewickich łotrów i stworzyć sobie pewne podstawy

rozwoju i wewnętrzny spokój.

Z polityki zagranicznej.

Rewolucja w Rosji sowieckiej.

Szerzące się od dłuższego czasu powstanie przeciw Sowietom w Rosji wybuchło w samem jej jądrze — w Moskwie.

Zbuntowała się przeważna część wojsk załogujących w Moskwie. Rozmach powstańców był w pierwszej chwili tak silny, że dotarli oni do Kremla (środek miasta), skąd z trudem wyparły ich czerwone wojska chińskie i łotewskie. W całem mieście wybuchły wielkie pożary. Żołnierze z 20000 robotników buduja barykady. Na pomoc wezwano wojska z Witebska i Smoleńska.

Liczba powstańców rośnie z każdą godziną. Walki na ulicach miasta są zażarte. Powstańcy przez 2 godziny ostrzeliwali Kreml.

W całej Rosji zaprowadzono sądy doraźne.

Piotrogród w płomieniach.

Rozruchy i krwawe walki w Piotrogrodzie trwają dalej. Część komisarzy sowieckich wymordowano. Powstali również chłopi okoliczni i ciągną na miasto. Całe dzielnice Piotrogrodu stoją w ogniu. Ustał ruch kolejowy, miasto odcięte jest od świata.

Okazało się, że do rewolucji przyłączyli się także Komisarze sowieccy. Stan jest groźny. Sądzą powszechnie, że Sowiety nie zdołaią stłumić rewolucji, a to będzie początkiem ich zagłady, czego im z całego serca życzymy.

Bunt marynarzy rosyjskich na Morzu Kaspijskiem.

Wybuchł bunt marynarzy w porcie Pietrowsk. — Zbuntowani uwięzili sowiet tamtejszy, zamordowali prezydenta i 2 członków mieiskiego biura bezpieczeństwa, a następnie wysadzili większość okrętów w porcie w powietrze.

Kary na Niemcy, jeżeli nie wykonają warunków traktatu.

Marszałek Foch zagroził, że jeżeli Niemcy dalej wzbraniać się będą wykonania traktatów, Francia obsadzi Zagłębie Ruhry, zajmie Frankfurt nad Renem i Monachium i odgrodzi zajęte obszary od Niemiec.

Pamiętaj o plebiscycie!

Z gospodarstwa.

Koło domów sadzić drzewa owocowe. Dziwić się należy, dlaczego nasi włościanie zamiast drzew owocowych, sadzą około domów drzewo opałowe, czy budulcowe. Taki sposób gospodarki nie opłaca się. Z zysków osiągniętych przez drzewa owocowe można łatwo kupić budulec i opał.

Należy przywrócić uwagę, że są gospodarze, którzy sadzą drzewa owocowe, ale tak gęsto obok siebie, że to stanowi przyczynę małej wydajności. Zauważyć można i ten błąd także, że drzewo utrzymuje się do późnej starości, lub wogóle sadzi się gatunki mało szlachetne. Zupełnie taksamo, jak zasila się ziemię nawozęm, taksamo należy zasilać i drzewa owocowe, nie pomijając tępienia szkodników, nie marnować owoców.

W innych państwach dają sady ogromne korzyści włościanom, dlaczegożby i Polska nie mogła mieć tych korzyści. Trochę pracy i grosza, a wydatek wróci się dwukrotnie w krótkim czasie.

Rozmaitości.

Dat.	Dzień	Rzymsko-kat.
6	Niedziela	**4 Srodop. Fryder.**
7	Poniedz.	Tomasza
8	Wtorek	Jana B., Winc.
9	Sroda	Franciszka
10	Czwartek	40 Męczenników
11	Piątek	Konstantyna
12	Sobota	Grzegorza W.

SPRAWA GODEŁ KRÓLEWSKICH. Z Warszawy donoszą: Do sejmowej komisyi śledczej, powołanej do rozpatrzenia sprawy godeł królewskich, min. spraw wjskowych delegowało jako swego przedstawiciela maj. Aleksandra Jordana.

ZAMORDOWANIE POLSKIEGO DZIENNIKARZA W BERLINIE. Pisma berlińskie zamieszczają, że zamordowano tam Teodora Koernera, rzekomo polskiego dziennikarza z Łodzi. Gospodyni u której Koerner mieszkał, widziała mordercę uciekającego z nożem w ręku.

TROCKI RANIONY I OBRABOWANY. „Daily Ekspress" donosi, że kozacy obrabowali pociąg specjalny, którym jechał Trocki. Sam Trocki ma być raniony.

POŻAR W SŁAWNEJ KATEDRZE W LORETTO. — W Loretto spłonął ołtarz z cudownym obrazem Najśw. Marji Panny.

PLEBISCYT NA LITWIE. Na posiedzeniu Rady Ligi narodów ustanowiono dwa terminy w sprawie Wileńszczyzny. Jeden w połowie kwietnia dla przybycia wojsk międzynarodowych, a drugi dla plebiscytu przy końcu maja.

ANGLJA ZMILITARYZUJE KOPALNIE. Od dłuższego czasu komuniści urządzają ciągłe zamachy na kopalnie. Rząd angielski, który walczył z zamachami różnymi środkami, postanowił na wypadek strajku zmilitaryzować kopalnie.

OSZUKANI SPEKULANCI. Niedawno grono spekulantów warszawskich udało się do Gdańska, gdzie sprzedało znaczną ilość różnorodnej waluty na kilkanaście miljonów marek Guzowskiemu, który wystawił czek a „Deutsche Bank". Przy wykupnie czeku okazało się jednak, że Guzowski nie posiada w tym banku żadnego konta. Tak więc pomysłowi spekulanci zostali w sposób zupełnie prosty okpieni przez jeszcze bardziej pomysłowego spekulanta.

CIĄGNIENIE MILJONÓWKI. Na ostatniem ciągnieniu miljonówki wygrana padła na numer 1,514.707, sprzedany w Warszawie.

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI.

S. A. Bośnia. Donosimy iż kalendarze już wyczerpane, a prenumeratę przysłać można w liście poleconym. 1 dinar wynosi 10 marek polskich.

Odpowiedzialny redaktor: Karol Zwoliński. Wydawca: Katolicka Spółka Wydawnicza.
Drukarnia „Prawdy“ ul. Stolarska 6. pod zarządem Stefana Zbika.